Druk nr 363

SPRAWOZDANIE

Komisji do badania wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r.

W dniu 28 maja 1992 r. Sejm RP podjął uchwałę która zobowiązała Ministra Spraw Wewnętrznych do przekazania do dnia 6 czerwca 1992 r. pełnej informacji na temat urzędników państwowych od szczebla wojewody wzwyż, a także senatorów i posłów; do 2 miesięcy – sędziów, prokuratorów i adwokatów oraz do 6 miesięcy – radnych gmin i członków zarządów gmin – będących współpracownikami UB i SB w latach 1945–1990 r. (MP nr 17, poz. 130).

Orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 1992 r. (U.6/92 uchwała została uznana za niezgodną z Konstytucją RP i innymi ustawami a jej stosowanie zostało zawieszone z dniem 19 czerwca 1992 r.

W związku z tym rola Komisji do badania wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja ograniczona została do zbadania działań i zdarzeń wynikających z realizacji uchwały mających miejsce do dnia 19 czerwca 1992 r.

W dniu 4 czerwca 1992 r. Minister Spraw Wewnętrznych powołując się na przedmiotową uchwałę przekazał 23 posłom członkom Konwentu Seniorów "Informację na temat stanu zasobów archiwalnych i metod ustalenia danych będących przedmiotem Uchwały Sejmu RP".

Informacja ta podawała dane personalne tych posłów, senatorów, członków Rządu RP, pracowników Kancelarii Prezydenta i Biura Bezpieczeństwa Narodowego w randze sekretarzy i podsekretarzy stanu oraz sekretarzy i podsekretarzy stanu w naczelnych organach administracji państwowej, w odniesieniu do których w zbiorach archiwalnych MSW istniały przekazy, które zdaniem Ministra Spraw Wewnętrznych wskazywały na świadomą współpracę tych osób z UB lub SB w latach 1945–1990. Należy stwierdzić w tym miejscu, że wśród osób, których dane personalne zostały podane znalazły się osoby, które w chwili wykonywania uchwały jak i jej wejścia w życie nie zajmowały stanowisk należących do kategorii w uchwale wymienionych, co stanowiło samowolne rozszerzenie przez Ministra Spraw Wewnętrznych podmiotowego zakresu uchwały.

Krąg adresatów informacji zawierającej dane personalne określony został arbitralną decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i wg złożonych komisji wyjaśnień adresatami byli członkowie Konwentu Seniorów Sejmu RP. Uchwała Sejmu z 28 maja 1992 r, nie określała komu Minister Spraw Wewnętrznych podać ma informację. Jednakże jeżeli uznał, że adresatem w odniesieniu do wszystkich katego-

rii osób ma być Sejm wówczas winien zastosować obowiązującą w kontaktach naczelnych organów administracji z Sejmem RP regułę, wg której adresatem wszelkich wystąpień do Sejmu jest Prezydium Sejmu na ręce Marszałka Sejmu. Skierowanie informacji do 23 posłów tworzących Konwent Seniorów nie znajduje żadnego uzasadnienia w kompetencjach Konwentu Seniorów, który jak stanowi art. 21 Tymczasowego Regulaminu Sejmu RP "zapewnia współdziałanie klubów i kół poselskich w sprawach związanych z działalnością i tokiem prac Sejmu". Komisja stwierdziła, że Minister Spraw Wewnętrznych wybrał taką drogę poinformowania Sejmu bez skonsultowania się z organami Sejmu. Komisja nie uznała za wiarygodne wyjaśnienia, że Minister Spraw Wewnętrznych postąpił tak z uwagi na niereprezentatywny politycznie skład Prezydium Sejmu. Minister nie był uprawniony do kwalifikowania obowiązku płynącego z uchwały wg innych reguł aniżeli dotychczas przyjęte. Komisja jest zdania, że wybrany przez Ministra Spraw Wewnętrznych sposób działania uniemożliwił organom Sejmu stworzenia takich reguł postępowania z przekazanymi informacjami, które ograniczyłyby negatywne skutki społeczne i indywidualne wykonywanej uchwały. Minister Spraw Wewnętrznych mógł i powinien przewidywać, że przekazanie w ten sposób informacji spowoduje jej przeniknięcie do opinii publicznej i spowodowanie nieodwracalnych następstw w zakresie naruszenia dóbr osobistych wymienionych w informacji. W tej sytuacji Komisja uznała za hipokryzję i próbę uchylenia się od ewentualnych prawnych konsekwencji, stwierdzenie zawarte w piśmie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 1992 iż "Minister Spraw Wewnętrznych pragnie kategorycznie stwierdzić, iż nie uważa się za upoważnionego, by określać kto był a kto nie był współpracownikiem UB i SB. Minister Spraw Wewnętrznych może jedynie przekazać do wiadomości odnalezione w archiwach podległych mu służb dane operacyjne i archiwalne dotyczące tej kwestii".

Natomiast w dniu 28 maja na posiedzeniu Konwentu Seniorów Minister Antoni Macierewicz oświadczył, że jest w stanie w sposób całkowicie wiarygodny określić kto był a kto nie był współpracownikiem SB.

Jednocześnie na podstawie publicznych wypowiedzi Ministra Antoniego Macierewicza, można było wnosić, że dostarczoną przez siebie listę traktuje jako listę otwierającą nazwiska osób, które podjęły współpracę z UB i SB.

Kolejny problem, który Komisja musiała rozważyć dotyczy trybu, w którym nastąpiło poinformowanie posłów o treści zasobów archiwalnych odnoszących się do konkretnych osób. Faktem bezspornym jest, że przedmiotowe informacje były informacjami zebranymi w toku czynności operacyjno–rozpoznawczych. Zakaz udzielania informacji o obywatelu, uzyskanych w czasie wykonywania czynności operacyjno–rozpoznawczych, do wiadomości osób lub innych organów niż sąd i prokurator, a także wykorzystywanie ich przeciw obywatelowi w celu innym niż ściganie karne zawarte jest w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa /Dz.U. nr 30, poz. 180/, ust. 2 uchyla ten zakaz tylko wówczas. gdy ustawa nakłada obowiązek udzielenia takich informacji określonemu

organowi, a także gdy zatajenie takiej informacji prowadziłoby do zagrożenia życiu lub zdrowiu innych osób. Z żadnym z przypadków wskazanych w ust. 2 nie mamy do czynienia. Minister Spraw Wewnętrznych dokonał wykładni zakresu obowiązywania art. 12 ustawy o UOP, stając na stanowisku, iż przepis ten dotyczy wyłącznie informacji, uzyskanych w toku wykonywania czynności operacyjno–rozpoznawczych wyłącznie przez Urząd Ochrony Państwa. Uznał natomiast, że wobec faktu, iż Urząd Ochrony Państwa nie jest kontynuatorem i następcą prawnym UB i SB informacje uzyskane w toku wykonywania czynności operacyjno–rozpoznawczych przez te organy nie podlegają określonym w ustawie o UOP rygorom. W odniesieniu do tych informacji zdaniem Ministra mają zastosowanie zasady dotyczące wykorzystania materiałów archiwalnych gromadzonych w archiwach MSW. Komisja uznała, że dokonana przez Ministra wykładnia była nieuprawniona. Przepis zawarty w art. 12 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa nie jest przepisem mającym na celu ochronę tajemnicy działania organu państwowego lecz jest przepisem gwarancyjnym wobec obywatela. Ogranicza możliwość wykorzystywania informacji nie ze względu na podmiot, który te informacje uzyskiwał lecz ze względu na sposób ich uzyskiwania. Uzyskiwanie informacji w toku czynności operacyjno–rozpoznawczych może bowiem następować z naruszeniem chronionej prawem sfery prywatności obywatela oraz w sposób pozbawiający obywatela możliwości doprowadzenia do weryfikacji tych danych. Dlatego też ustawa dopuszcza wykorzystywanie w ten sposób zebranych informacji tylko w postępowaniu polegającym na ściganiu karnym, w którym istnieją odpowiednie instytucje chroniące prawa obywatela. Zakaz udzielania informacji innym organom poza sądem i prokuraturą nie jest o tyle bezwzględny, że może nie być stosowany, ale tylko wówczas, gdy ustawa nałoży obowiązek udzielenia takich informacji określonemu organowi. Ustawa tego typu, by pozostawać w zgodzie z konstytucją i obowiązującym Rzeczpospolitą prawem międzynarodowym ustalać musi stosowne procedury i instrumenty ochrony praw jednostki.

Akty prawne niższego rzędu mogą być wykonywane tylko w takim zakresie, w jakim pozostaje to w zgodzie z przepisami Konstytucji i ustaw.

Na tej podstawie Komisja stwierdza, że Minister Spraw Wewnętrznych wykonując uchwałę Sejmu z dnia 28 maja naruszył przepis art. 12 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. nr 30, poz. 180), odpowiednio art. 21 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji /Dz.U nr 30, poz. 179/.

Komisja oceniła aspekt prawny formułowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Prezesa Rady Ministrów, w toku wykonywania uchwały Sejmu z 28 maja 1992 r. koncepcji powołania pod przewodnictwem I Prezesa Sądu Najwyższego ciała, które miałoby dokonywać oceny czy weryfikacji informacji przekazanych w dniu 4 czerwca 1992 r. 23 posłom. Nikt poza ustawodawcą nie jest uprawniony do powołania ciała, którego stanowisko mogłoby potwierdzić lub zaprzeczyć wiarygodności urzędowej informacji naruszającej chronione prawem dobra osobiste obywatela. Nie oparte na ustawie działanie jakiegokolwiek grona osób

nie miałoby żadnego znaczenia prawnego. Minister Spraw Wewnętrznych przekazując określonej treści informację wykonał czynność urzędową skutkującą w sferze prawa. Podjęte zaś działania zmierzające do utworzenia pod przewodnictwem I Prezesa Sądu Najwyższego nieformalnego ciała weryfikującego przenosiło ochronę dóbr osobistych na płaszczyznę zabiegów politycznych. Biorąc pod uwagę fakt, że rząd nie wykonał inicjatywy ustawodawczej dającej podstawę dla prawnego umocowania istnienia i działania organu, który oceniałby wiarygodność przekazanych informacji, Komisja uznała, że rozmowy podjęte w sprawie utworzenia gremium pod przewodnictwem I Prezesa Sądu Najwyższego były jedynie działaniami pozornymi.

Następnie Komisja badała czy istnieją podstawy do uznania, że przekazana informacja o "odnalezionych danych operacyjnych" stanowi materialne wykonanie uchwały zobowiązującej do podania informacji o określonych kategoriach osób będących współpracownikami UB i SB w latach 1945–1990.

Realizację zadań wynikających z uchwały Sejmu z dnia 28 maja Minister Spraw Wewnętrznych powierzył powołanej zarządzeniem z dnia 29 maja 1992 r. Komisji, na której czele stanął podsekretarz stanu w MSW Andrzej Zalewski. Zarządzenie Ministra tworzące Komisję nie zawierało żadnych reguł postępowania w realizowaniu nałożonych na nią obowiązków, ani nie określało trybu przedstawiania materiałów do decyzji Ministra.

W skład Komisji z wyjątkiem jej przewodniczącego Andrzeja Zalewskiego, weszli pracownicy Wydziału Studiów. W pracy nad wykonaniem uchwały Sejmu, Komisja ministerialna opierała się na metodologii wypracowanej w toku działania Wydziału Studiów oraz na zebranych przez tą komórkę materiałach. Dlatego badając wykonywanie uchwały Sejmu musieliśmy dokonać charakterystyki i oceny działania Wydziału Studiów.

Wydział Studiów powołany został przez Ministra Antoniego Macierewicza w ramach organizacyjnych Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych w lutym br. Komisja nie uzyskała żadnego dokumentu urzędowego określającego zadania tego Wydziału, jego strukturę organizacyjną, tryb działania, zakres obowiązków na poszczególnych stanowiskach pracy. Dlatego wyjaśnialiśmy interesujące nas kwestie w toku prowadzonych przesłuchań.

Wydział Studiów nie miał swojego poprzednika w strukturze organizacyjnej ministerstwa. Pod względem kadrowym składał się z osób nowo przyjmowanych do pracy w MSW, z różnym wykształceniem zawodowym i stosunkowo niedługim stażem pracy.

Ani w okresie angażowania do pracy, ani w czasie jego działalności nie przeprowadzono żadnych systematycznych szkoleń lub instruktażu dotyczącego problematyki, którą zajmował się Wydział oraz posługiwania się materiałami, z których pracownicy ci korzystali. Polegano wg słów Ministra Antoniego Macierewicza przede wszystkim na wysokim poziomie inteligencji tych osób, ich ideowym

zaangażowaniu w wykonywanie powierzonych zadań i zdolności samokształcenia w toku pracy.

Zadania Wydziału Studiów określone zostały w formie ustnej przez Ministra Antoniego Macierewicza w rozmowie z szefem tego Wydziału oraz rozmowach prowadzonych w związku z przyjmowaniem poszczególnych osób do pracy. Następnie były one konkretyzowane i rozszerzane w toku systematycznych spotkań ministra z zespołem pracowników. Zadania te można zrekonstruować jako szczegółowe zbadanie zasad gromadzenia i archiwizowania materiałów przez dawne MSW, w tym działania systemów informatycznych, przyjętego obiegu dokumentów, zasad pracy funkcjonariuszy b.UB i SB z t.zw. agenturą, a w szczególności sposobów werbowania,rejestrowania i eliminowania współpracowników. Następnie zadania Wydziału zaczęły się skupiać na weryfikowaniu informacji na temat współpracy konkretnych osób z UB i SB. W ostatnim miesiącu istnienia Wydziału trzech jego pracowników zostało skierowanych do badania współpracy z wywiadem.

Wykonywanie postawionych przed Wydziałem Studiów zadań wymagało zapoznania się przez jego pracowników z szerokim zakresem informacji dotyczących działalności MSW:

– działalnością Biura Ewidencji i Analiz,
– systemem komputerowym ESESO, który miał swój odpowiednik w każdym departamencie,
– systemem komputerowym ZSKO,
– systemem SBI,
– dziennikami korespondencyjnymi,
– działaniem Kartoteki Ogólnoinformacyjnej,
– zasadami wprowadzania danych do kartoteki rejestracji czynnych i wyeliminowanych tajnych współpracowników, kartoteki pseudonimów i kryptonimów operacyjnych,
– skorowidzami tematycznymi i wewnętrznymi kartoteki służb departamentów MSW,
– prowadzeniem ksiąg inwentarzowych materiałów dotyczących prowadzonych przez służby specjalne spraw i związanych z nimi osób przekazywanych do archiwum,
– zasadami prowadzenia spraw operacyjnych i ich aktami,
– kartoteką mikrofilmową,
– kartoteką odtworzeniową wydziału I Biura Ewidencji i Archiwum UOP,
– protokołami zniszczeń spraw aktualnych i archiwalnych.

Po powołaniu 29 maja 1992 r. komisji do wykonania uchwały Sejmu z 28 maja 1992 r. Minister Antoni Macierewicz polecił przygotowanie listy współpracowników UB i SB spośród tych kategorii osób, które wymieniono w uchwale

Sejmu. Zgodnie z wydaną ustnie instrukcją na liście umieszczone miały być osoby, które figurowały we wszystkich zapisach archiwalnych, t.zn. kartotecznych, komputerowych, ksiąg inwentarzowych, jako tajni współpracownicy zakwalifikowani tak zgodnie z zarządzeniem 006/72 Ministra Spraw Wewnętrznych oraz jako osoby będące kontaktem operacyjnym w przypadku służby wywiadu.

Wedle słów Piotra Naimskiego, z całości badań prowadzonych przez Wydział Studiów z góry wyłączono aktualnych współpracowników UOP.

Ostateczny wykaz osób został przekazany Ministrowi Antoniemu Macierewiczowi w nocy z 2 na 3 czerwca 1992 r. Minister wyeliminował kilka osób i przedstawiony zbiór danych zatwierdził.

Jak oświadczyli Minister Antoni Macierewicz oraz Szef UOP Piotr Naimski, było to zestawienie osób, które na podstawie stanu zasobów archiwalnych można zakwalifikować jako osoby, które współpracowały z UB i SB.

Komisja czuje się zobowiązana w tym miejscu stwierdzić, że zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 6 czerwca 1992 r. o jej powołaniu, nie była władna weryfikować t.zn. ani potwierdzać ani zaprzeczać informacji Ministra Spraw Wewnętrznych dotyczącej konkretnych osób. Komisja badała metodykę przyjętą przy opracowaniu informacji, w tym m.in. poprawność używanej aparatury pojęciowej.

W zestawieniu odnośnie kwalifikowania poszczególnych osób jako świadomych współpracowników używa się następujących pojęć:

TW – tajny współpracownik,
KO/DI – kontakt operacyjny departamentu I,
TW–k – tajny współpracownik – kandydat,
KP – kontakt poufny,
PK – punkt korespondencyjny,
KIN – kontakt informacyjny,
OZ lub ZO – osoba zabezpieczona,
konsultant,
LK – lokal kontaktowy.

Z uwagi na fakt, iż Sejm w uchwale z 28 maja 1992 r. zobowiązał Ministra Spraw Wewnętrznych do przedstawienia informacji o współpracownikach UB i SB, natomiast Minister Macierewicz przedstawił informację o danych figurujących w zasobach archiwalnych, Komisja zmierzała do ustalenia czy istnieją obiektywne przesłanki dla uznania, że pomiędzy tymi kwalifikacjami mogą występować różnice.

Przede wszystkim Komisja zmierzała do ustalenia, czy możliwe było znalezienie w archiwach MSW danych o osobach określonych jako świadomi współpracownicy, które nie miały świadomości ich zwerbowania.

Komisja stwierdziła, że mechanizmy funkcjonujące w ramach SB nie wykluczały tego rodzaju sytuacji. System werbunku rozpoczynał się bowiem od zało-

żenia karty rejestracyjnej kandydata na tajnego współpracownika. W przypadku niepowodzenia werbunku zgodnie z § 12 pkt 5 zarządzenia 006/72, gdy kandydat odmówił współpracy werbujący miał obowiązek pobrać od kandydata zobowiązania o zachowaniu tajemnicy faktu i treści rozmowy. W świetle takiego przepisu zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy powinno być wystarczającym dowodem odmowy współpracy. W praktyce jednak mimo pobrania tego rodzaju zobowiązania, funkcjonariusze SB przerejestrowywali niejednokrotnia niezwerbowanego kandydata do kategorii tajnego współpracownika, ponieważ powoływane zarządzenie wymagało by "dokonać analizy przyczyn odmowy i ewentualnych błędów popełnionych w przygotowaniu i przeprowadzeniu pozyskania". Innymi słowy niepowodzenie w zwerbowaniu kandydata oznaczało dla funkcjonariusza obowiązek tłumaczenia się z tego faktu i obniżało jego wartość w oczach zwierzchników. Istniała pokusa dokonywania tego rodzaju machinacji, a istniejący wówczas system kontroli nie wykluczał ich. Na pewnych stanowiskach (naczelnika wydziału i zastępcy) istniał obowiązek pracy z tzw. siecią informatorów, a jednocześnie ze stanowiskami tymi związane było prawo podpisywania karty rejestracyjnej. Dowodami nieformalnego postępowania z kartami rejestracyjnymi i innymi dokumentami urzędowymi członkowie komisji mogli się zapoznać w toku jej prac.

W wielu przypadkach dostarczono członkom komisji karty rejestracyjne, jak również inne karty, mające charakter zbioru informacji niekompletnych. Na niektórych z nich dokonano istotnych zapisów wyłącznie zwykłym ołówkiem, zapisów dotyczących np. tego czy ktoś był TW czy też nie. Inne informacje, były skreślane i nie sygnowane żadnym podpisem. Na przykład w niektórych dokumentach (księgach inwentarzowych) dokonywano poprawek dotyczących zmiany kategorii np. z kandydata na TW poprzez skreślenie litery "k". Dana osoba stawała się w ten sposób Tajnym Współpracownikiem na skutek przekreślenia literki "k".

W innym przypadku karta informacyjna zawierała cały ciąg czynności jakie podejmowano w stosunku do danej osoby – rozpracowywanie jej, inwigilacja itp., bez żadnego zapisu, że jest to osoba zwerbowana. Jedynie w rubryce "Kategoria" wpisano ołówkiem TW. Dla zobrazowania tego na jakich dokumentach się opierano przygotowując listę współpracowników UB i SB i jak były one wypełniane przedstawiamy następujący przykład.

Karta rejestracyjna TW była kartą EO–4. Jest ona podzielona na trzy główne części:

I część – zawiera tytuł – Sprawa, Fakt Zdarzenia, i są tam rubryki od 1 do 7 – wszystkie puste,

II część – zawiera tytuł – Tajny Współpracownik i są tam rubryki od 1 do 8 i również wszystkie puste.

III część – zawiera tytuł – Kandydat na TW i jest tam jedna rubryka z zapisem "Kandydat na TW".

Na stronie czołowej tego dokumentu było zapisane: nazwisko, imię, data urodzenia i miejsce zamieszkania; pozostaje 5 rubryk nie wypełniono.

Wiele z tych kart podpisywano niewyraźnie lub podpisy zostały zatarte na skutek mechanicznego użytkowania tych dokumentów.

Stwierdzono, że istniała możliwość wypełnienia takiej karty rejestracyjnej i wysłania jej do kartoteki bez konieczności stosowania całej procedury werbunkowej. W tym zakresie nie dokonuje się żadnych badań. Nadesłana i podpisana, a więc wypełniona pod względem formalnym karta stanowi dokument tożsamy z kartą prawdziwą. Wiedzę o tym czy karta jest prawdziwa czy też nie posiada wyłącznie osoba, która ją podpisała.

Nie bez znaczenia dla oceny bezwzględnej wiarygodności zapisów archiwalnych jest oświadczenie długoletniego pracownika Biura Ewidencji, stwierdzającego zwiększoną liczbę rejestracji w okresach poprzedzających ocenę efektywności działania poszczególnych komórek Służby Bezpieczeństwa.

W świetle uzyskanej przez Komisję wiedzy, nie wszystkie ustalenia Wydziału Studiów odnoszące się do kwalifikowania określonych kategorii osób jako świadomych współpracowników SB zostały potwierdzone.

W objaśnieniach pojęć przygotowanych przez Wydział Studiów stwierdza się "KIN – kontakt informacyjny" – mógł nieświadomie dostarczać informacje, w przedstawionych materiałach są to współpracownicy świadomi; współpraca mniej sformalizowana niż w przypadku TW".

Wg wyjaśnień przesłuchiwanych pracowników MSW, kategoria KIN obowiązywała w wywiadzie i obejmowała cudzoziemca lub Polaka stale działającego za granicą, który udziela informacji bez wiedzy o tym, że udziela ich wywiadowi. W zapisach na kartach dokumentacyjnych przekazanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych brak jest informacji w aktach archiwalnych o świadomości lub nieświadomości kontaktu, nie można zatem dowiedzieć się dlaczego uznano, że w podanych przypadkach były to kontakty świadome.

Innym przykładem tego rodzaju wątpliwości jest uznanie punktu korespondencyjnego PK za świadomą współpracę, analogiczna kategoria lokal kontaktowy określona jest w powoływanym wyżej zarządzeniu 006/72 jako lokal, o którego "rzeczywistym przeznaczeniu nie należy informować właściciela lokalu ani członków jego rodziny". Nie można więc przyjmować z bezwzględną pewnością, że udostępniający adres świadomie współpracował z SB.

Komisja stwierdziła, że na listach przesłanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych znajdują się informacje pochodzące z kartoteki wywiadu. Przesłuchiwani w tej sprawie Minister Spraw Wewnętrznych, Szef UOP oraz ich współpracownicy oświadczyli, że ujawnione materiały wywiadu nie przedstawiają wartości operacyjnej, nie podlegają ustawie o tajemnicy państwowej, zaś ujawnione materiały mają charakter polityczny. Jednak Komisja stwierdziła, że Szef UOP nie przeprowadził żadnych badań oceniających wartość ujawnionego materiału i swoją opinię opiera

jedynie na przekonaniu, że cała działalność wywiadu miała charakter polityczny. Ujawnianie bez kontroli materiałów wywiadu Komisja uznała za fakt wysoce szkodliwy, mogący godzić w interesy Państwa Polskiego.

Wątpliwe i jednocześnie tendencyjne stwierdzenia zawiera dostarczony posłom Załącznik – Informacja. Mowa w nim o zniszczeniu danych archiwalnych według klucza politycznego. W odniesieniu do 64 pozycji materiały operacyjne były zniszczone w 85%. Jednocześnie Komisja zwraca uwagę na zniszczenie niemal w całości akt operacyjnych dawnego Departamentu IV.

Ponieważ kilku polityków publicznie wypowiadało się, iż w związku z wykonywaniem przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja 1992 roku miały miejsce intrygi polityczne, Komisja zbadała tę sprawę i ustaliła, co następuje:

Minister Spraw Wewnętrznych Antoni Macierewicz rozmawiał z Prezydentem RP Lechem Wałęsą na tematy związane z wykonywaniem uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja br. dwukrotnie: 29 maja 1992 roku (tj. w piątek) po godzinie 11,30 oraz 1 czerwca 1992 roku (tj. w poniedziałek) po godzinie 18–ej. Uczestnikami obu spotkań, które miały miejsce w Belwederze, byli ponadto ministrowie: Andrzej Drzycimski i Mieczysław Wachowski oraz ksiądz kapelan A.F. Cybula.

Minister Antoni Macierewicz nie przedstawił dokładnego przebiegu obu tych rozmów. Stwierdził jednak, że w trakcie spotkania w dniu 1 czerwca Prezydent Lech Wałęsa miał wypowiedzieć zdanie, które Minister odebrał jako próbę nacisku politycznego.

Pozostali uczestnicy tych spotkań przesłuchiwani przed Komisją, nie potwierdzili tego faktu. Przedstawili natomiast szczegółowy przebieg obu rozmów. W trakcie spotkania w dniu 29 maja br. Prezydent Lech Wałęsa wręczył Antoniemu Macierewiczowi list, w którym prosił, by przy realizacji uchwały Sejmu z dnia 28 maja br. postępowano ostrożnie i odpowiedzialnie, tak aby nie doszło do fałszywych oskarżeń oraz do pomówień. Tego dotyczyła też rozmowa Prezydenta z Ministrem. Lech Wałęsa zaproponował, aby realizację uchwały rozpoczęto od niego samego i poprosił Ministra Spraw Wewnętrznych o doręczenie w poniedziałek – 1 czerwca materiałów dotyczących osoby Prezydenta. W dniu 1 czerwca 1992 roku Antoni Macierewicz przekazał Prezydentowi list będący odpowiedzią na pismo Prezydenta z dnia 29 maja i zapewnił go, że wszelkie sprawy związane z wykonywaniem uchwały lustracyjnej są już przygotowane i "zapięte na ostatni guzik". Antoni Macierewicz wykluczył możliwość sfabrykowania materiałów dotyczących współpracy z UB lub SB. Minister kilkakrotnie zapewnił Lecha Wałęsę, "że nie ma żadnych teczek na Pana Prezydenta". Przesłuchiwani przed Komisją uczestnicy obu rozmów zaprzeczyli kategorycznie twierdzeniu Antoniego Macierewicza, iż w czasie drugiego spotkania Minister był szantażowany lub, iż był na niego wywierany nacisk polityczny ze strony którejkolwiek z obecnych w saloniku osób.

Dokonane przez Komisję ustalenia w przedmiocie przebiegu i treści rozmów Lecha Wałęsy i Antoniego Macierewicza w związku z wykonywaniem przez tego ostatniego uchwały Sejmu z dnia 28 maja br. wykluczają stwierdzenie, aby Prezydent próbował wywierać na Ministra nacisk lub presję w celu nakłonienia go do określonego postępowania. Nie potwierdziły się zapewnienia Ministra o dobrym przygotowaniu resortu do realizacji uchwały i o bezpodstawności obaw Lecha Wałęsy co do prawidłowego jej wykonania. Nie polegały też na prawdzie zapewnienia Antoniego Macierewicza składane wobec Lecha Wałęsy, iż nie ma żadnych materiałów dotyczących osoby Prezydenta związanych z realizacją uchwały Sejmu z 28 maja br.

Komisja nie ustaliła przyczyn takiej postawy Ministra Spraw Wewnętrznych wobec Prezydenta.

Minister Spraw Wewnętrznych Antoni Macierewicz dwukrotnie rozmawiał w związku z wykonywaniem uchwały "lustracyjnej" z wicemarszałkiem Sejmu a zarazem członkiem Rady Politycznej KPN – Dariuszem Wójcikiem.

Do pierwszej rozmowy doszło w dniu 2 czerwca br. o godzinie 22,30 w gabinecie Ministra Spraw Wewnętrznych przy ul. Rakowieckiej. Było to w czasie rozmów o poszerzenie koalicji rządowej z udziałem Premiera Jana Olszewskiego oraz delegacji KPN na czele z Leszkiem Moczulskim. Według ogólnikowej relacji Antoniego Macierewicza do rozmowy doszło z jego inicjatywy, a jej przedmiotem była sytuacja "jaka się wytworzyła". Sytuacja ta mogła zmusić Ministra Spraw Wewnętrznych do złożenia dymisji. Minister nie chciał przedstawić przed Komisją bardziej szczegółowych informacji na temat treści tej rozmowy, nie potrafił też wyjaśnić, dlaczego akurat w późnej godzinie nocnej, w trakcie rozmów o poszerzenie koalicji postanowił odbyć rozmowę z jednym z członków delegacji KPN uczestniczącym w tych rozmowach.

Z obszernego oświadczenia jakie przed Komisją złożył Dariusz Wójcik wynika, że Minister Spraw Wewnętrznych poinformował, że Leszek Moczulski znajduje się na liście tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Nakłaniał go do podjęcia odpowiednich decyzji przez kierownictwo KPN. Zaproponował też Dariuszowi Wójcikowi obejrzenie akt Leszka Moczulskiego. W tym celu obaj politycy umówili się na godzinę 9,30 na następny dzień, tj. na 3 czerwca 1992 r.

W trakcie tej rozmowy Dariusz Wójcik zapoznał się z materiałami dotyczącymi Leszka Moczulskiego. Antoni Macierewicz zeznał, że ujawniając Dariuszowi Wójcikowi materiały dotyczące Leszka Moczulskiego Minister Spraw Wewnętrznych kierował się faktem, iż Dariusz Wójcik jest wicemarszałkiem Sejmu oraz tym, "że jest to problem, który (...) powinien być rozwiązany między nim (tj. Dariuszem Wójcikiem) a panem Leszkiem Moczulskim". Antoni Macierewicz nie powiedział na czym według niego polegać miało to rozwiązanie oraz dlaczego tylko jeden z czterech wicemarszałków został w tej formie zapoznany z informacjami związanymi z realizacją ustawy lustracyjnej.

Dokonane przez Komisję ustalenia w przedmiocie przebiegu oraz treści rozmów Ministra Antoniego Macierewicza z Dariuszem Wójcikiem w dniach 2 i 3 czerwca 1992 r. wskazują, że w stosunku do jednego z wicemarszałków Sejmu, a zarazem członków władz naczelnych KPN Minister Spraw Wewnętrznych zastosował szczególny tryb realizacji uchwały lustracyjnej. Zanim uchwała ta została w zakresie dotyczącym części osób zrealizowana wobec Sejmu, Minister Spraw Wewnętrznych udostępnił świadomie i celowo fragment zgromadzonych materiałów jednemu z członków Prezydium Sejmu, przy czym czas tego udostępnienia oraz funkcja, którą ten członek Prezydium pełni w swojej partii wskazuje na bezpośredni związek działań Ministra Antoniego Macierewicza z rozmowami Olszewski – Moczulski oraz z głosowaniem w Parlamencie nad dymisją Rządu. Okoliczności sprawy skłaniają Komisję do stwierdzenia, że postępowanie Ministra Spraw Wewnętrznych było dążeniem do wywarcia presji na kierownictwo KPN w celu usunięcia Przewodniczącego tej partii – Leszka Moczulskiego. Potwierdzają to wypowiedzi Jana Olszewskiego oraz Romualda Szeremietiewa w stosunku do Adama Słomki oraz innych członków KPN w dniu 4 czerwca 1992 r. Daje to podstawę do sądu, że niektórzy członkowie koalicji rządowej podjęli działania zmierzające do wykorzystania realizacji uchwały lustracyjnej w celu wymuszenia na jednej z partii politycznych, a tym samym na Parlamencie poparcia dla upadającego Rządu.

Komisja ustaliła, że w dniu 4 czerwca około godziny 16–ej w siedzibie Ministerstwa Obrony Narodowej miało miejsce spotkanie posła KPN – Adama Słomki z kierownikiem MON – Romualdem Szeremietiewem. Rozmowa miała dotyczyć innych kwestii, jednak Romuald Szeremietiew przeszedł do omawiania sytuacji politycznej. Powiedział, że jest spokojny o los Rządu Jana Olszewskiego, gdyż za odwołaniem Rządu głosować będą tylko "agenci lub ci co chcą być agentami". Stwierdził, że w świetle dokumentów zgromadzonych w MSW Leszek Moczulski był agentem SB. Sugerował usunięcie Leszka Moczulskiego ze stanowiska przewodniczącego partii i proponował, że mógłby sam przejąć kierownictwo KPN. Poseł Słomka domagał się udostępnienia dokumentów dotyczących Leszka Moczulskiego.

Po półtorej godzinie od zakończenia tej rozmowy do KPN zadzwonił Romuald Szeremietiew i zaprosił posła Słomkę do Premiera w celu zapoznania się z aktami Leszka Moczulskiego.

Adam Słomka pojechał do Premiera w towarzystwie członków KPN: posła Michała Janiszewskiego oraz Grzegorza Cygonika. W trakcie rozmowy okazało się, że akta dotyczące Leszka Moczulskiego znajdują się w MSW. Premier powiedział, że ma nadzieję, iż KPN zmieni kierownictwo i będzie głosować za rządem. Następnie Jan Olszewski zadzwonił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wydał dyspozycję co do udostępnienia akt Leszka Moczulskiego.

Według zeznań Premiera spotkanie z posłami KPN było przypadkowe i uprzednio nieprzygotowane. Były Szef UOP – Piotr Naimski oświadczył jednak, że Premier poprosił go w bezpośredniej rozmowie, która poprzedzała spotkanie

Olszewski – Słomka, o udostępnienie akt Adamowi Słomce. Członkowie KPN uczestniczący w rozmowach również odnieśli wrażenie, że rozmowa była wcześniej przygotowana.

W budynku MSW Piotr Naimski udostępnił Adamowi Słomce i Michałowi Janiszewskiemu dokumenty dotyczące Leszka Moczulskiego.

Dokonane przez Komisję ustalenia w przedmiocie przebiegu i treści rozmów posła KPN – Adama Słomki i innych członków tej partii z Romualdem Szeremietiewem oraz Janem Olszewskim pozwalają stwierdzić, że kierownik MON a następnie Premier nakłaniali Adama Słomkę do zmiany kierownictwa partii i do poparcia koalicji rządowej. Działania podjęte w związku z wykonaniem uchwały "lustracyjnej" stały się więc elementem nacisku politycznego ze strony osób piastujących wysokie stanowiska państwowe.

Ustalenia Komisji pozwalają stwierdzić, iż Minister Antoni Macierewicz zmienił zakres przedmiotowy jak i podmiotowy uchwały Sejmu z 28 maja 1992 r. Wbrew uchwale Sejmu, która nakładała na Ministra Spraw Wewnętrznych obowiązek przedstawienia Sejmowi do dnia 6 czerwca br. pełnej informacji na temat urzędników państwowych od szczebla wojewody wzwyż, a także senatorów i posłów będących współpracownikami UB i SB w latach 1945–1990, dostarczone Sejmowi w dniu 4 czerwca listy miały być – według deklaracji Ministra Antoniego Macierewicza – jedynie danymi informacyjnymi na temat zapisów archiwalnych dotyczących współpracowników UB i SB.

Nie były więc to listy współpracowników lecz informacje o zasobach archiwalnych MSW. W trakcie realizacji uchwały po 28 maja Minister Antoni Macierewicz nie informował Sejmu o trudnościach występujących w związku z realizacją uchwały. Nie występował do Sejmu o przedłużenie terminu realizacji uchwały. Przeciwnie, świadomie skrócił termin jej realizacji przekazując Sejmowi niekompletną listę już 4 czerwca. W rozmowach z Prezydentem RP w dniach 29 maja i 1 czerwca potwierdzał, że przygotowywane listy będą listami tajnych współpracowników UB i SB z lat 1945–1990. Nie miał żadnych wątpliwości co do możliwości zrealizowania uchwały Sejmu zgodnie z jej treścią i literą. Rozwiewał wątpliwości Prezydenta RP, twierdząc, iż nikt nie zostanie skrzywdzony w trakcie realizacji uchwały, że każdy przypadek będzie udokumentowany, nikt nie zostanie oskarżony bez podstaw, wszystko to co zostanie ujawnione będzie zgodne z prawdą, lista nie będzie zawierać błędów. W rzeczywistości lista przekazana przez Ministra Antoniego Macierewicza zawierała błędy opisane wyżej.

Ustalenia Komisji uzasadniają stwierdzenie, że działania Ministra Spraw Wewnętrznych Antoniego Macierewicza i Szefa UOP Piotra Naimskiego mogły doprowadzić do destabilizacji najwyższych organów państwa. Materiał zgromadzony przez Komisję pozwala na postawienie zarzutu, iż były to działania celowe. Odpowiedzialność za tą sytuację obciąża również byłego Premiera – Jana Olszewskie-

go. Istnieją więc podstawy do rozpatrzenia kwestii odpowiedzialności konstytucyjnej wymienionych osób.

Specjalnego rozpatrzenia przez Sejm wymaga sprawa konstytucyjnego nadzoru sprawowanego przez Komisję Spraw Administracji i Spraw Wewnętrznych nad MSW.

W razie gdyby Sejm w przyszłości uznał za zasadne przeprowadzenie akcji lustracyjnej, zdaniem Komisji niezbędne byłoby w tym celu uchwalenie specjalnej ustawy.

Przewodniczący Komisji

(-) Jerzy Ciemniewski

Votum separatum do sprawozdania Komisji zgłosili posłowie: Lech Pruchno-Wróblewski i Maciej Zalewski.

Wniosek mniejszości

(posłów: Jana Piątkowskiego, Stanisława Zająca, Stefana Pastuszewskiego) do sprawozdania Komisji do badania wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r.

Uchwałą z dnia 28 maja 1992 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązał Ministra Spraw Wewnętrznych do podania do dnia 6 czerwca 1992 r. pełnej informacji na temat urzędników państwowych od szczebla wojewody wzwyż, a także senatorów i posłów; do 2 m–cy – sędziów, prokuratorów i adwokatów oraz do 6 m–cy – radnych gmin i członków zarządów gmin – będących współpracownikami Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w latach 1945–1990.

W wykonaniu tej uchwały Minister Spraw Wewnętrznych Antoni Macierewicz w dniu 4 czerwca 1992 r. dostarczył, za pośrednictwem Konwentu Seniorów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczącym klubów sejmowych informację o zasadach archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Równocześnie dane o szczególnym znaczeniu dla państwa przekazał na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, I Prezesa Sądu Najwyższego i Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego.

Komisja Nadzwyczajna po przeprowadzeniu dokładnego i szczegółowego postępowania dowodowego, w dniu 3 lipca 1992 r. przyjęła niejednogłośnie sprawozdanie dotyczące wykonania uchwały.

Niżej podpisani członkowie Komisji, którzy głosowali przeciwko przyjęciu wyżej wymienionego sprawozdania, nie podzielając ustaleń Komisji w nim zawartych, wnoszą aby Wysoki Sejm przyjąć raczył następujące stanowisko mniejszości.

Minister Spraw Wewnętrznych nie wykonał właściwie uchwały Sejmu z dnia 28 maja 1992 r. gdyż:

1. Przedstawił jedynie informację o danych figurujących w zasobach archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co nie było intencją uchwały.
2. W informacji stanowiącej de facto wykaz tajnych współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa obok osób, których współpraca jest w całej pełni udokumentowana w materiałach archiwalnych oraz w zapisach rejestrowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zostały umiesz-

czone również osoby, co do których brak jest wiarygodnych dowodów współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa bądź Służbą Bezpieczeństwa.

3. Dla pełnego wykonania uchwały zachodzi konieczność uchwalenia przez Wysoki Sejm w trybie pilnym ustawy regulującej tryb ujawniania tajnych współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, środki zaskarżania oraz organy właściwe do rozstrzygania tych spraw.

Warszawa, dnia 3 lipca 1992 r.

/–/ Jan Piątkowski
/–/ Stanisław Zając
/–/ Stefan Pastuszewski

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej